

## MONIKA ADAMCZYK-GARBOWSKA

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Akcent (czasopismo), Israel Jozsua Singer

### Problemy z wydaniem Singera

Z Singerem nie [było problemu] dlatego, że to już był 1980 rok, a on dostał nagrodę Nobla w 1978 roku. Ale ja Singerem zainteresowałam się w 1977 roku mniej więcej tak ponad rok przed jego Noblem. Natrafiłam przypadkiem [na] jego opowiadania, zaczęłam tłumaczyć i wtedy były problemy [z publikacją]. Jeszcze nie było „Akcentu” zaniósłam [teksty] do „Kamenu” i pamiętam „Kamena” powiedziała, że nie wydrukują, bo cenzura im tego nie puści. Wysłałam do „Literatury na Świecie” też to samo powiedzieli –no, że świetne opowiadania, ale –tam nawet żartobliwie chyba ten redaktor w „Kamenu” powiedział, że dobre, ale trefne. Trefne dla cenzury oczywiście. A później tak się złożyło, że Bashevis Singer dostał Nobla i wtedy właściwie natychmiast ktoś do mnie zadzwonił z redakcji „Literatury na Świecie” żeby im te opowiadania przesłać i zaraz później one się ukazały. Czyli z jednej strony ten Nobel na pewno zniósł ten zapis cenzorski, bo trudno było ignorować pisarza, który dostał Nobla –wręcz przeciwnie nawet niektórzy dziennikarze zaczęli to przedstawiać, jako Nobel dla Polski, bo to pisarz wywodzący się z Polski. A z drugiej strony to już tak pod koniec lat ‘0-tych, ta cenzura, jeżeli chodzi o tematykę żydowską, słabła. Ale na pewno obowiązywała dalej cenzura, jeżeli chodzi o Miłosza, na przykład. W ogóle to wszystko tak było skomplikowane, musimy pamiętać, że Miłosz dostał Nobla w 1981 roku. To już był okres „Solidarności” Tak, że to też zmieniło się prawda, te lata, rok 1980 i 1981 to z kolei jest te szesnaście miesięcy takiej względnej swobody. I oczywiście później ta cenzura po stanie wojennym wróciła na dużą skalę, ale jeżeli chodzi o tematykę żydowską to już nie była aż tak opresyjna. Zapewne badacz tego okresu dokładnie by wiedział, bo tak to się czasami zmieniało niemalże z miesiąca na miesiąc. Tekst, który nie mógł się ukazać, powiedzmy w styczniu już mógł się ukazać w kwietniu. Albo jak nie mógł się ukazać nie wiem w jakimś piśmie o szerokim obiegu, [to był publikowany w piśmie] o obiegu mniejszym. [Sytuacji Akcentu w momencie wprowadzenia stanu wojennego] dokładnie nie pamiętam. Redakcja chyba została zamknięta. Coś pamiętam, że chyba redaktor naczelny miał jakieś problemy,

czy [pismo] w ogóle zostało zawieszona. Tak dokładnie tego nie pamiętam, a nie chcę tutaj czegoś pomylić, ale później chyba były jakieś problemy, kto to pismo będzie wydawać, bo na początku było drukowane przez Wydawnictwo Lubelskie, później już chyba nie. Tutaj na przykład widzę numer z 1992 roku wydany przy wsparciu Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, ale też nie pamiętam i nie wiem, kiedy i, w którym roku to zostało zmienione. Ale jak patrzymy na ten pierwszy numer, to on został bardzo ładnie wydany jak na tamte lata. To był almanach literatury i sztuki i widzimy, że nie zmienił za bardzo szaty graficznej.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-05-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"